

## **Polański i nieprzedawnianie** Autor tekstu: **Dominique Strebel**

Tłumaczenie: **Elżbieta Binswanger-Stefańska**

**J**eżeli seksualne przestępstwa nie podlegają przedawnieniu, to ofiary po dziesiątkach lat mogą ponownie stać się ofiarami — tym razem nieubłaganych egzekutorów wymiaru sprawiedliwości. Szwajcarski prawodawca musi to zrewidować.

Stany Zjednoczone domagają się ekstradycji wybitnego reżysera Romana Polańskiego, ponieważ przed 32 laty dopuścił się wykorzystania seksualnego 13-letniej dziewczynki. Tamta dziewczynka jest dziś mężatką, matką trojga dzieci i nie życzy sobie, by wznawiano Polańskiemu proces w tej sprawie.

Nagłośnienie w mediach było dla niej wtedy „do tego stopnia traumatyczne, że sam czyn w porównaniu z tym faktem z czasem zbladł zupełnie”, napisała do „Los Angeles Times”. „Chwilami mam wrażenie, że obydwójce zostaliśmy dożywotnimi skazańcami.” Zaiste! W ostatnim tygodniu szczegóły tego wydarzenia ponownie obiegły świat. I tamta dziewczynka dziś jako 45-letnia kobieta ponownie staje się ofiarą — tym razem państwa i nieubłaganych wymogów jego organów ścigania.

Żeby nie było nieporozumień: Polański dopuścił się ciężkiej przewiny wobec nieletniej dziewczynki. I jako sławny artysta nie powinien być inaczej traktowany, niż zwyczajny obywatel.

Jednak sprawa Polańskiego postawiła społeczeństwo przed całkiem innymi pytaniami: Czy jest sens jeszcze dziesiątki lat po popełnionym czynie bezwzględnie ścigać winnego? Mimo, że ofiara chce zapomnieć i spoglądać w przyszłość. I mimo, że dziś 76-letni winny tamtego czynu przez 32 lata nie zrobił niczego niegodnego z prawem — i tym samym prawdopodobnie nie stanowi zagrożenia społecznego przez resztę życia.

Więc co jest celem takiego bezwzględnego ścigania? Najczęściej służy to tylko potrzebie zemsty ze strony społeczeństwa. Że będzie miało skutek odstraszący dla przyszłych przestępców jest mało prawdopodobne, ponieważ w chwili czynu nie pamięta się o racjonalnych argumentach.

Szwajcaria musi w trybie pilnym znaleźć odpowiedzi na te pytania, bo od 30 listopada 2008 roku „seksualne i pornograficzne przestępstwa na dzieciach przed okresem dojrzewania” i tutaj nie podlegają przedawnieniu. To wtedy społeczeństwo przyjęło tę inicjatywę.

Ale nawet sam Christian Bussat, siła sprawcza tej inicjatywy, uważa, że aresztowanie Romana Polańskiego jest „z punktu widzenia prawa słuszne, ale z perspektywy ofiary nie”. Ofiara prosiła, by tej sprawy już nie wywlekać na światło dzienne; jej życzenie też musi być uwzględnione, skoro się tego domaga. Czego się z jej strony nikt nie spodziewał. Czyżby nagle Szwajcaria nie radziła sobie z duchami przeszłości, które wywołała?

Bo w Szwajcarii nie ma takiej możliwości, żeby śledztwo dotyczące przestępstw seksualnych bez prawa przedawnienia umorzono: jeśli zaszło przestępstwo, to prowadzący postępowania muszą je kontynuować — są więc zmuszeni nawet po dziesiątkach lat do gnębienia ofiar ciągle i ciągle od nowa tamtymi strasznymi przeżyciami.

Absolutnie musi się przerwać tak działający mechanizm. I oto mamy świetną okazję ku temu: przesądza się właśnie inicjatywa nowelizująca przepisy o przedawnieniu. Na wiosnę 2010 rząd federalny przedłoży partiom i związkom propozycję zmian. Organizacje w obronie praw ofiar takie jak „Marche Blanche” Christine Bussat powinny wystosować poprawkę, według której w sprawach o przestępstwa, których nie obejmuje przedawnienie po np. 20 latach powinno się z urzędu zaprzestać ścigania, chyba że ofiara życzy sobie inaczej.

Na przykładzie sprawy Polańskiego Szwajcaria ma okazję się przekonać, jak łatwo jest w moralizującym zacięciu podnosić palec w głosowaniu, a jak trudno, w konkretnym przypadku zadbać o sprawiedliwość.

I tu pojawia się kolejny problem dotyczący przestępstw seksualnych bez prawa przedawnienia: Jeśli ofiara dopiero po dziesiątkach lat zgłasza przestępstwo, dokładny przebieg wypadków jest często nie do zrekonstruowania. W takiej sytuacji sądy z braku dowodów uniewinniają podejrzanego, mimo że może popełnił zbrodnię. Zgodnie z podstawowym zasadą domniemania niewinności, „in dubio pro reo”.

Uniewinnienie jest w takim wypadku wprawdzie prawnie uzasadnione, ale fatalne dla ofiary. Jej gnębiel zostanie tym samym w majestacie prawa oczyszczony z winy. Czy uniewinnienie z powodu

braku dowodów nie jest gorsze, niż zaniechanie ścigania z powodu przedawnienia? Również to pytanie będzie Szwajcarię zaprzętało przez kolejne dziesiątki lat.

I prawdopodobnie dojdzie się do wniosku, że nieprzedawnienie takich przestępstw niewiele przynosi ofiarom — jak widać w przypadku sprawy Polańskiego.

Zobacz także te strony:

[Polańskiego taniec z Furiami](#)

### **Dominique Strelbel**

Prawnik i dziennikarz, obserwuje jak policja, prokuratorzy, biegli, adwokaci i sędziowie stosują prawo. Pisze na blogu, gdy sędziowie nadużywają prawa albo nieświadomy swoich praw obywatel jest manipulowany lub gdy adwokaci naciągają swoich klientów. Gdy biegli w sprawach karnych wykręcają literę prawa albo Związek Prawników omija wystawienie rachunku. Pracuje jako redaktor w piśmie "Beobachter" w Zurichu.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 17-10-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6871) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6871>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)